

Pierwsze dni hibernacji

Beata, sob., 27/12/2008

- [Zimowanie w lodówce](#)

Żółw jeszcze nie zapadł w odrętwienie, do tego trzeba więcej czasu, ale śpi całkiem głęboko. O dziwo jest bardzo spokojny, w kilka godzin po włożeniu do lodówki zmienił kącik, w którym śpi i od tego czasu nie zmienił tego miejsca. Nie zakopuje się też głębiej w podłoże, na razie ma pod sobą ziemię a na karapaksie kupkę suchych liści. Temperatura się waha w granicach 9-6 stopni, co jak na pierwsze dni nie uważam za wartość zbyt wysoką, a nawet wolałabym aby miał początkowo 9-11 stopni, ale z powodu ograniczeń sprzętowych nie dało się.

Przed włożeniem do zimownika zważyłam go ostatni raz i waga wynosiła 656 gr, z możliwym błędem pomiaru ~2 gr.

Zrobiłam też kilka fotek. Proszę nie sugerować się modelem używanej przeze mnie lodówki, gdyby był gdzieś widoczny albo ktoś by rozpoznał. Wybrałam go dość przypadkowo i dziś chyba skłaniałabym się jednak bardziej ku chłodziarkom do napojów, ale na razie jest co jest.

Zimownik:



Termometr-higrometr (nie wyobrażam sobie zimowania bez niego):

Pierwsze dni hibernacji

Opublikowane na Żółwie lądowe, żółw stepowy i grecki (<https://www.zolw.info>)



Żółw w zimowniku i wewnątrz lodówki - widoczny pojemnik, postawiony na kawałku styropianu (dla lepszej izolacji gdyby żółw się dokopał do dna i dzięki niemu drzwi lodówki łatwiej się zamykają), butelka z wodą dla lepszej stabilizacji temperatury (jedna chyba wielkiej różnicy nie robi, w każdym razie ja jej nie widzę na razie), sonda termo-higrometru:



Pierwsze dni hibernacji

Opublikowane na Żółwie lądowe, żółw stepowy i grecki (<https://www.zolw.info>)

Adres źródła: <https://www.zolw.info/blog/beata/pierwsze-dni-hibernacji>